

P R O T O K Ó Ł N R XLVII/18 Z XLVII SESJI RADY GMINY SADKI

XLVII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 28 czerwca 2018 r., w godz. 11⁰⁰ – 14³⁰, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 z późn. zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XLVII sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 12. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

Na sesje przybyła radna Hanna Czelińska. W związku z tym w dalszej części uczestniczyło 13 radnych.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
 - b) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024,
 - c) w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego,
 - d) w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sadki oraz zasad usytuowania na terenie gminy Sadki miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,
 - e) w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest Gmina Sadki,
 - f) w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela.
8. Informacja o stanie zaawansowania prac inwestycyjnych zaplanowanych na 2018 r.

9. Informacja o złożonych petycjach.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
12. Zakończenie sesji.

Pow. porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 13 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że na listę mówców wpisali się: Starosta Nakielski Tomasz Miłowski oraz Łowczy Edward Rzepiński.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołem z XLVI sesji zapoznała się osobiście. Stwierdziła, że został sporządzony prawidłowo i odzwierciedlają przebieg XLVI sesji. Do protokołu nie zgłoszono uwag. Był wyłożony do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też jest wyłożony na tej sesji. W związku z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że **Protokół Nr XLVI/18** z sesji odbytej w dniu 28 maja 2018 r. jest przyjęty.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniewicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

28 maja udałem się do Szubina na Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, które nie doszło do skutku z uwagi na to, że główny wspólnik nie wstawił się. Mam tutaj na myśli gminę Szubin.

28 maja również brałem udział w konsultacjach społecznych w związku z planowanym utworzeniem posterunku policji w Sadkach. Temat znany. Jeszcze wrócę do tego, bo już jest właściwie po temacie.

29 maja spotkałem się z panem Sławomirem Sołdygą. Jest to kancelaria, która zajmuje się wszelkimi rzeczami związanymi z Eneą. Złożył ofertę.

30 maja uczestniczyłem w apelu z okazji Dnia Strażaka na Przystani Powiatu Nakielskiego.

2 czerwca brałem udział w obchodach 20-lecia samorządu powiatowego w Nakle nad Notecią, w NOK.

2 czerwca z okazji Dni Matki i Dziecka uczestniczyłem w festynach w Jadwiżynie i Radziczu, nazajutrz w Dębionku.

4 czerwca byłem na „Śniadaniu z Partnerstwem”. Spotkanie dotyczyło współpracy instytucji, organizacji.

4 czerwca również Dzień Dziecka w Przedszkolu „Dobre Ludki”, gdzie uczestniczyłem.

I kolejne spotkanie, gdzie udałem się wraz z panią Michaliną Zygmunt, z panem projektantem. Spotkanie dot. uzgodnień a propos przywrócenia posterunku policji w Sadkach, w Komendzie Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

5 czerwca odbyłem spotkanie, takie pierwsze, ponieważ w sobotę odbędzie się 90-lecie OSP w Bninie, uroczyste przekazanie sztandaru, gdzie mam zaszczyt pełnić funkcję patrona tej imprezy.

6 czerwca udałem się wraz z panem Skarbnikiem na podpisanie umowy na drogę Radzicz-Dębionek do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

7 czerwca odbyłem spotkanie z przedstawicielami Banku Spółdzielczego z Nakła nad Notecią. Bank Spółdzielczy chce zrezygnować z punktu, gdzie w tej chwili jest. Zaproponowali przeniesienie kasy do Urzędu. W tej chwili trwają jeszcze negocjacje, o których poinformuję.

7 czerwca miałem spotkanie z panią Przewodniczącą i Sołtys Barbara Gajewską.

8 czerwca udałem się do Lisewa na cykliczne spotkanie Wójtów – Konwent Wójtów.

9 czerwca odbyły się zawody strażackie w Sadkach. I kolejne festyny z okazji Dnia Dziecka w Mrozowie i Liskówku.

13 czerwca w tej sali odbyło się cykliczne spotkanie z sołtysami. Dotyczyło spraw bieżących. Tego samego dnia spotkałem się z obecnym tutaj panem Starostą Nakielskim.

14 czerwca brałem udział w konferencji nt. jubileuszu 100-lecia polskiej polityki społecznej – Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu.

16 czerwca Turniej Wsi, tradycyjnie na boisku w Sadkach.

Następnie 20 czerwca brałem udział w zakończeniu roku przedszkolnego w Przedszkolu „Dobre Ludki”.

21 czerwca spotkałem się z przedstawicielami związków zawodowych, a dot. wynagradzania nauczycieli. Bardzo pozytywne spotkanie, pozytywna opinia związków.

22 czerwca uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Sadkach. Tego samego dnia posiedzenie Rady Metropolii – hotel „Słoneczny Młyn” tym razem. W Metropolii jesteśmy już od prawie 3 lat w związku z tym odbywa się co jakiś czas cykliczne spotkanie.

23 czerwca uczestniczyłem w uroczystościach pożegnania ks. Proboszcza Waldemara Krawczaka w Dębowie, następnie ks. Proboszcza Krzysztofa Wiśniewskiego, który będzie na parafii, która znajduje się na terenie naszej gminy.

Udział w szkoleniu, w którym uczestniczyłem 26 czerwca w Bydgoszczy.

Wczoraj wziąłem udział w sesji Rady Powiatu. Zaraz przejdę do dwóch tematów bardzo bieżących, bo z tego powodu dziś jest pewnie pan Starosta.

Natomiast jeszcze chciałem serdecznie podziękować wszystkim sołtysom, którzy zorganizowali festyny z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki. Dziękuję za inwencję, za ogromne zaangażowanie. Dziękuję również pani Dyrektor GOK za przygotowanie turnieju sołeckiego, jak zwykle profesjonalnie. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za uczestnictwo.

Na komisji większość Rady nie zgodziła się na zmiany w budżecie polegające na tym żeby przygotować budynek pod przywrócenie posterunku policji. Muszę powiedzieć, że dziwi mnie ten fakt. Dziwi mnie, że nie zajmują głosu radni, którzy na początku mojej kadencji i tutaj się zwrócę do pani radnej Dondziak, ponieważ pod jej przewodnictwem zostało złożone pismo o przywrócenie posterunku policji w Sadkach. Jak wiecie Państwo trochę inne rządy były wówczas. Skoro likwidowali posterunki, bo nasz posterunek w Sadkach był zlikwidowany dokładnie w lipcu 2013 roku, to nie będą przywracali i takie informacje wówczas uzyskałem. W roku 2015 zmieniło się „u góry”, zmieniły się tendencje, zmieniły się dążenia. W związku z tym pojawił się klimat na przywrócenie posterunku policji. Takie działania zostały podjęte. Została również podjęta, jeszcze za ówczesnego Komendanta Powiatowego, uchwała intencyjna o przywróceniu posterunku policji. Muszę powiedzieć, że jest trochę z tym pracy. Była pani Michalina zaangażowana. Nagle nie wiem co się stało. Państwo nagle nie chcecie. To jest ostatnia szansa na to, aby Sadki nie były zaściankiem. Dzisiaj opowiadając się przeciwko temu posterunkowi, przeciwko przywróceniu tego posterunku, opowiadacie się za tym aby mieszkańcy czuli się mniej bezpiecznie. Opowiadacie się za tym żeby Sadki, które już dzisiaj swobodnie mogłyby pretendować do tego żeby stać się małym miasteczkiem, to chcecie żeby były nadal zaściankiem. Żeby było jak najmniej instytucji. Żebyśmy byli skazani na jedną Przychodnię. Jeżeli nie chcecie, to nie. Ja Was do tego nie zmuszę. Ja całą pracę wykonałem i to nie jest pierwsza inicjatywa, gdzie została wykonana ogromna praca, ale z czystej złośliwości i z czystego marazmu, który Was opanował mówicie znowu po raz kolejny nie, nie na złość Wójtowi. Przez okres ostatnich lat zwracały się do mnie rozmaite firmy, które świadczą podstawową obsługę medyczną. Mam nadzieję, że któraś z tych firm zrobi konkurencję tej firmie, która dzisiaj działa i z którą są same problemy, częste skargi na sesji. Budynek jest świetnie pod to osadzony. A na karb waszego sumienia nie tylko naszą pracę w tej kwestii kładę. Tylko to, że po raz kolejny pokazaliście jak jesteście beznadziejni.

W swoim wystąpieniu wspomniałem, że wczoraj udałem się na zaproszenia pana Przewodniczącego na sesję Rady Powiatu. Wcześniej mówiłem już o spotkaniu z panem Starostą. Po pierwsze chciałem zdementować, tak jak to wczoraj zrobiłem na sesji Rady Powiatu, nieprawdziwe informacje o tym, że

jestem sterowany przez pana Piotra Hemmerlinga. To wierutna bzdura. Pan Piotr Hemmerling na dzień dzisiejszy jest moim podwładnym. Ja jestem inspiratorem działalności, którą podjąłem na pobudzenie Zarządu Powiatu, który niestety zapomniał. Czcze gadanie o tym ile to na drogi w tym roku, w tej kadencji przeznaczyci. To pewnie dzisiaj pan Starosta wystąpi i powie, że 5,5 mln, tylko pytam się a ile na Nakło. Pewnie zapomniał zabrać informację. Wystąpiłem dlatego, że doszło do spotkania z panem Starostą. Chodzi o rewitalizację ul. Strażackiej i ul. Kasztanowej, które znajdują się na działkach Skarbu Państwa i tutaj pan Starosta nie musi się pytać Wojewody. Chodzi o proces wywłaszczeniowy i rezygnację z odszkodowania. Mówimy o kwocie, która teraz nie jest jeszcze ustalona, o kwocie ok. 0,5 mln zł. Pan Starosta wówczas zawołał swojego Skarbnika, który mnie poinformował – ostatnio wspominałem o tym, ale mówiłem bez szczegółów – teraz powiem, że mnie poinformował o tym, nie wiem co to Wójta obchodzi, że mają beznadziejną sytuację budżetową w Powiecie. Powiat co roku do dyspozycji ma 100 mln. My, jako najmniejsza gmina, mamy zaledwie 30 mln. Nie jestem w stanie tego przeboleć, że jesteśmy traktowani od początku po macoszemu, tylko dlatego, że nie jestem w partii zielonych, zielonych koniczynek. Niestety dzisiaj Starostwo Powiatowe, które miało być organem wspomagającym gminy, o tym mówiliśmy niedawno na spotkaniu z okazji 20-lecia, byli założyciele, to dzisiaj Powiat stał się biurem politycznym. Jeżeli Wójt jest, albo z listy startował, PO, PSL to jest w porządku. A jeżeli nie, to wspomagamy naszych zielonych towarzyszy, aby punktowali Wójta, który nie jest nasz. I tak mniej więcej to wyglądało. Wracając do tego spotkania z panem Starostą tak jak powiedziałem ze Skarbnikami – tutaj przepraszam cię Maciej - jest tak, że są fajni przy pierwszym spotkaniu, dużo tracą przy drugim. I ten Pan też dużo stracił ponieważ powrócił do tematu szkoły. W pewnym momencie kiedy było wiadomo o już reformie edukacji, zjawiała się silna grupa pod wezwaniem. Ja byłem wzruszony, byłem roztrzęsiony tym, że obu Starostów, Dyrektorów nagle witam, ponieważ Powiat wpadł na pomysł, że co teraz zrobią z utrzymaniem szkoły rolniczej w Samostrzelu, może by tak wcisnąć gminie, żeby z budżetu utrzymywała te budynki, to byłby fajny pomysł. Reforma edukacji nie jest wymysłem ani Pana Starosty, ani Wójta. Jest to pomysł władz centralnych.

Ja przede wszystkim martwię się o to żeby moi nauczyciele mieli zapewnione stanowiska pracy. Stanowczo odmówiłem wówczas władzom Starostwa Powiatowego przyjęcia tego budynku, ponieważ mamy już dwie huby w Bninie i w Dębionku, gdzie została właściwie nie szkoła zlikwidowana tylko pani wraz z dziećmi. I to musimy utrzymywać. Tak jak powiedziałem, ja muszę dbać o budżet przede wszystkim gminy. Wczoraj powiedziałem również, że to wstyd, skandal i oszustwo, co pewnie potwierdzi pani Sołtys Radzicza. Od kiedy prosimy o 200 m asfaltu koło cmentarza? Ile było obietnic. Drobne rzeczy. Mówiło się bardzo szeroko o połataniu drogi z Sadek przez Samostrzel do Kcyni. Ja jeździłem tam niedawno i szukałem, gdzie jest ta łata. To jest 100 m drogi, z której wyrasta trawa. Ja rozumiem, że jest dwóch Starostów z Nakła. Ale czy rzeczywiście obok Przystani jest potrzebna za 11,5 mln inwestycja teraz w Paterku. Te drogi wokół Paterka. Czy wszystko trzeba kumulować w jedno? Czy trzeba kumulować w swój okręg wyborczy? Panie Starosto nie jest to moja złośliwość. Tylko to jest głos Wójta Gminy, który mówi o problemach mieszkańców. Ja się bardzo cieszę, że Pan przyjechał i to mówię zupełnie szczerze, tylko szkoda, że tak późno. Zauważyłem również wczoraj, że Starostwo Powiatowe zawsze skupia liderów samorządowych, czyli przedstawicieli poszczególnych struktur partii politycznych, bądź ugrupowań, które działają na terenie powiatu. Jaka powinna być rola? Powinna być rola regulacji pewnych emocji i pewnych zachowań samorządowych we wszystkich gminach. Taki Starosta ma szacunek, że będąc szefem swojej partii potrafi uregulować swoich członków. Nie przekonuje mnie to Starostwo, że jesteście stronnictwem. Obojętnie jak się nazywacie, taka jest rola. Nawet spotkałem się zaraz na początku kadencji z panem obecnym tutaj Starostą, który pragnę zaznaczyć, że jest szefem struktur PSL już od paru lat. Zapytałem czy miał też tak ciężko jak ja, czy tak brutalne ataki. Zwróciłem się z prośbą, jako młody chłopak w samorządzie, do pana Starosty żeby mnie wspomógł w tym, żebym mógł nawiązać nie porozumienia. Dzisiaj po prawie 4 latach pan Starosta tu przyjeżdża. Dzisiaj niestety musimy mówić do siebie listami. Po rozmowie z panem Skarbnikiem Powiatu, który mówił o fatalnej sytuacji finansowej Powiatu, postanowiłem złożyć 50 wniosków do Starostwa o informację publiczną. Ja nie rozumiem tej paniki panie Starosto,

panie Radny, ponieważ ja takimi wnioskami jestem zasypywany od ponad 2 lat. I wczoraj nie powiedział tego pan Starosta może wprost do mnie, ale powiedział, że zakrawa to na oszołomstwo. To ja nie wiem jak wtedy by nazwał swojego kolegę z partii pana Andrzeja Cebulę. To ma wszystko krótkie nogi. Pozyskuję informacje za co dziękuję i zaczyna się układać. Codziennie wieczorem siadam przy lekturze z posiedzeń Zarządu, bo tego nie było w BIP i zaczyna się to wszystko układać. Panie Janie Kominiak szkoda, że tak mało. Spodziewałem się współpracy. Jediną współpracę jaka mogłem nawiązać z panem Edwardem Kominiakiem. Co do reszty to powiem mniej niż zero. Dzisiaj przechwalanie się tym co zrobiliście, nie było tutaj sesji, żeby ktoś nie mówił o odśnieżaniu dróg powiatowych, partycypacji w kosztach. Kiedyś dostałem od pana Starosty bardzo piękne opracowanie i chyba obrazujące czy są Sadki dla Starostwa. Piękną książkę, kolorową. Było takie małe zdjęcie alei kasztanowej i zaznaczone, że jeszcze w tym Powiecie są Sadki. Czy to nie za mało? Myślę, że tak. Myślę, że to jest za mało i w momencie kiedy otrzymałem pismo od Starosty a propos tych moich wniosków dot. informacji publicznej, do której mam prawo – w tym momencie Wójt odczytał treść pisma – to chyba obrazuje najlepiej kondycję.

Zarządzenia Państwo macie, na interpelacje dostaliście odpowiedzi na piśmie.

Następnie Wójt poinformował, że nie będzie do końca obrad, ponieważ muszą się udać z panem Skarbnikiem do Łubianki pod Toruniem podpisać umowę dot. dotacji do OSP. Nie można było w innym terminie ponieważ przyjeżdża tutaj przedstawiciel z Ministerstwa z Warszawy.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że po raz kolejny pan Wójt użył jego nazwiska. Twierdzi Pan, że jest Pan zarzucany przeze mnie dokumentami o udzielenie informacji publicznej. Złożyłem tylko 2 wnioski. To są tylko 2 wnioski, a Wójt powiedział, że około 50 zasypie Starostwo Powiatowe. Panie Wójtynie wczoraj odbyła się rozprawa. Sromotnie Pan na tej rozprawie przegrał. Pan i pański prawnik. Będzie musiał mi Pan udzielić informacji dot. wynagrodzenia pana Piotra Hemmerlinga za rok 2016. I to nie jest tak jak Pan mówi, że ja Pana zasypuję i że nie musi Pan udzielić informacji. Sąd nie pozostawił złudzeń. Każda wydana złotówka z budżetu, czy to gminy, czy budżetu powiatu jest złotówką publiczną i za to trzeba się tłumaczyć. Będzie się Pan tłumaczył i poda kwotę jaką wydał.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że złożyła wniosek o udostępnienie informacji publicznej na temat wydatków promocji, które dla nas są dosyć kontrowersyjne, ponieważ tylko jedna strona może wydawać pieniądze. Otrzymałam wezwanie, które mnie bardzo zaskoczyło, ponieważ w jest to wezwanie do uzupełnienia jak zwykle braków formalnych. Wymaga się ode mnie wskazania nr faktur stanowiących przedmiot żądania. Nie wiem dlaczego mam znać nr faktur i których faktur. Pan Skarbnik powiedział, że mi nie może pokazać. Dalej jak zwykle wykazanie, że przedmiotowa informacja jest szczególnie istotna dla interesu publicznego – myślę, że na pewno jest – jak zwykle, że to przetworzony charakter informacji, itd. Taką korespondencję w sprawie wydawania pieniędzy z budżetu prowadzimy w nieskończoność. Złożony wniosek jest wnioskiem do uzupełnienia i dlatego to co tu podkreślił pan radny Cebula każda złotówka z budżetu, to jest złotówka naznaczona przez wszystkich mieszkańców tej gminy i powinna być przedstawiona w sposób jawny i czytelny dla każdego z nas. Stąd składam wniosek. Proszę nie wymagać od nas żebyśmy ciągle składali informacje tego typu na piśmie, tylko proszę udzielać nam informacji.

Wójt zapytał czy to była interpelacja, czy pytanie do sprawozdania.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to były pytania, bo pan Wójt tak mocno podkreślał, że Pana nie będzie więc w tej chwili składam taki wniosek. Nie wiem ile Pan jeszcze będzie na sesji stąd informuję, ponieważ tyle mówimy o informacji publicznej. Informacja publiczna ma określone swoje ramy prawne i uważam, że nie ma żadnego problemu żeby przedstawiać te publiczne wydatki rzeczywiście publicznie. To w nawiązaniu do Pana długiej wypowiedzi.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że to odnośnie drugiej informacji publicznej, o która wystąpił do Wójta chodzi tutaj o wynagrodzenia, które zostały wypłacone kancelarii radców prawnych Fuja i Wiadrek, Też byłem zasypywany przez pana Wójta uzupełnieniami. W końcu też wystąpiłem do Sądu. Sprawa ma się odbyć 4 lipca, ale nie wiem czy warto jechać na tą sprawę, bo w BIP znalazłem informację po kontroli NIK i to wszystko czarno na białym jest. Gmina wydała za rok 2015, 2016, 2017 i styczeń 2018 227 tys. zł. To są pieniądze nasze, budżetowe, gdzie można było je lepiej spożytkować. Wójt cały czas zasłania się, że trzeba uzupełnić, że to jest informacja przetworzona, a tutaj właśnie na stronie BIP, chociaż ciężko było to znaleźć, jest. Pan Wójt mówił, że NIK nie miał jakichś większych zastrzeżeń co do zamówień publicznych, że ktoś się na niego wziął, że szukali haka. A to nie szukali haka, tylko to pan Wójt nie chciał odpowiadać na pytania kontrolerów, bo wzywali Wójta trzykrotnie, żeby wyjaśnił dlaczego zostały wypłacane faktury bez ich opisanie. Czyli polegało to na tym, że Mecenasa przynosił do Urzędu fakturę bez opisanie i żądał zapłaty kwoty. Największe zastrzeżenia kontrolerzy mieli do wydatków za zwrot kosztów dojazdu tj. kwota 14.290 zł i kwota 18.819 zł za reprezentowanie gminy. Takie potężne pieniądze bierze Mecenasa za to, że reprezentuje gminę, tylko nie wiem gdzie, bo też nie udostępnił kontrolerom kiedy reprezentował gminę i w jakich sprawach.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że szkoda, że nie ma pana Mecenas, który twierdził, że protokół jest na razie niedostępny, ponieważ będzie się odwoływał do sądu. Nie wiem czy od kontroli NIK do sądu się odwołujemy, czy do szefa tej instytucji. Nie wiem, bo wydaje mi się, że tu jest jakaś błędna prawna interpretacja. Natomiast jeżeli w BIP jest zamieszczony protokół uważam, że na tym sprawa się zakończyła. Dziwię się, że pan Wójt nie przedstawił tych wniosków Radzie Gminy, która powinna być o tym poinformowana.

Radna Hanna Czelińska zwracając się do Wójta powiedziała, że tylko chciałaby zapytać kim Pan jest i kto dał Panu takie prawo żeby bez przerwy obrażać Radę Gminy Sadki. My nie jesteśmy beznadziejni, nie jesteśmy niższej klasy Radą, nie mamy żadnych brutalnych ataków na Pana. Tak, że proszę o odpowiedź kim Pan jest i kto dał Panu takie prawo żeby ludziom publicznie ubliżać i w tym miejscu.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że on się nie czuje obrażony tym co pan Wójt powiedział.

Wójt powiedział, że pan Cebula jakoś nie chciał poinformować o prawomocnym wyroku sądu w sprawie Don Pedro szpiega z Krainy Deszczowców. To jakoś tak Panu umknęło. Pan przegrał sprawę. Nie jest moją winą panie radny Cebula, że nie jest Pan w stanie intelektualnie ogarnąć złożenia wniosku. To już jest pańska sprawa. Ja nie będę Pana uczył jak napisać wniosek. Jeżeli chodzi o kontrolę NIK, która była z donosu, proszę mi powiedzieć panie Radny, gdzie się Pan tam doszukał złamania prawa? Czy NIK jest od oceny czy pięknie stylistycznie jest opisane? Kwestia jest taka, że NIK tylko stwierdził, że może powinno być coś więcej, może opowiadanie, może rozprawka na ten temat. I robi Pan sensację. Taka sama forma była przez lata, tylko nie był Pan jeszcze wtedy radnym i nie chciało się Panu dalej zagłębiać. A gdzie jeździmy? Chociażby do KPWiK w Szubinie, gdzie próbujemy już od 2 lat wyjść, a Pan się opowiada cały czas przeciwko mieszkańcom. Pytam się jakie Pan ma z tego korzyści? Pan jest za tym żeby więcej płacili za ścieki. W związku z tym tyle samo poprzedni radca prawny otrzymywał. Niech Pan nie robi sensacji. Pani Przewodnicząca się tutaj minęła z prawdą, ponieważ przed chwilą rozmawiałem z panem Skarbnikiem i Pani nie chciała żadnych faktur.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że otrzymała wezwanie do uzupełnienia. Pan Skarbnik mi powiedział na Komisji, że faktur mi nie udostępni. Pana na Komisji nie ma.

Skarbnik Gminy powiedział, że on działa na wniosek Wójta.

Wójt, zwracając się do radnej Hanny Czelińskiej powiedział, że po pierwsze nie użył sformułowania „niższej klasy Rada”, tylko średniej. Prosiłbym nie manipulować. Średniej klasy Rada, po prostu licząc średnią. To wie Pani na czym się skupia? Na m.in. Pani pracy. Muszę powiedzieć, że to jest niesamowite, bo rzeczywiście kiedyś Pani była w gazecie jako radna, która w całym Powiecie składa najwięcej interpelacji. Tylko trzeba patrzeć ile ta interpelacja waży. Jeżeli ktoś składa interpelację w stylu: przewrócił się kosz na Mickiewicza i trzeba go podnieść, to można iść w rekordy. Takie interpelacje Pani składa i co sesję to się powtarza. Natomiast od początku notowałem, tylko teraz już się zgubiłem w rachubie, ile razy Pani się wstrzymuje. Większość, tak 70 % jeśli chodzi o decyzje Pani się wstrzymuje. Nie mogłaby Pani piastować stanowiska starosty, wójta, burmistrza dlatego, że my nie możemy się wstrzymywać. My musimy czasem podjąć decyzje, gdzie z dwóch złych trzeba wybrać mniejsze zło. Nie można się wstrzymać. Można się wstrzymać jeżeli jest głosowanie w twojej sprawie. Natomiast bezpiecznej jest: ja nie głosowałam. Na takiej zasadzie. Tak oceniam Pani pracę i mam do tego prawo. A jak Pani nie wie kim jestem, jestem Dariusz Gryńiewicz, obecny Wójt Gminy Sadki.

W tym momencie obrad Przewodnicząca Rady Gminy udzieliła głosu Łowczemu Edwardowi Rzepińskiemu, który omówił nowe przepisy dot. prawa łowieckiego oraz zasady szacowania szkód łowieckich.

Sołtys Czesław Gagajek powiedział, że z tym należy się zwrócić do Wojewody lub Skarbu Państwa. Sołtysi powinni być przygotowani do szacowania strat i też nie mają na to czasu.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że szacowanie szkód przez sołtysów jest nieporozumieniem. To powinni robić fachowcy.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radna Maria Orłowska: - pismo w załączeniu

Radna Hanna Czelińska:

– powiedziała, że chciałaby zapytać po raz kolejny jaka jest sytuacja z likwidacją SPZOZ w Sadkach, ponieważ zostało przygotowane sprawozdanie finansowe, mieliśmy podejmować uchwałę. Ostatnio pan Wójt mi odpowiedział, że mam się zwrócić do pana Likwidatora. Myślę, że to nie jest interes tylko mój, a całej Rady i przede wszystkim też za to odpowiedzialny jest Wójt. Dlatego pyta jaka jest sytuacja z likwidacją SPZOZ w Sadkach.

– ponieważ są plany postawienia obelisku w Sadkach, wbrew woli mieszkańców, chciałaby zapytać jakie będą przeznaczone na to koszty i z jakiego działu finansowego.

W tym momencie obrad Przewodnicząca Rady Gminy udzieliła głosu Staroście Nakielskiemu Tomaszowi Miłowskiemu.

Starosta Nakielski Tomasz Miłowski powiedział, że chciałby pani Przewodniczącej podziękować za zaproszenie, zresztą jak zawsze. Taki jest zwyczaj w samorządzie, że wysyłamy do siebie te zaproszenia. Ja dostaję zaproszenia od wszystkich burmistrzów i wszystkich przewodniczących rad miejskich i tutaj od pani Przewodniczącej. Siłą rzeczy i tutaj ubolewam, nie możemy brać udziału w tych sesjach. To byłoby kilka dni wyłączonych z pracy bieżącej Starosty. Bardzo serdecznie jeszcze raz dziękują za to, że mogę w tym momencie, ponieważ też chciałbym być dobrze zrozumiany w tej wypowiedzi. Będę musiał Państwa opuścić, ponieważ od godz. 10⁰⁰ powinienem być w Lubostroniu

na konferencji dot. rozwoju gospodarczego i muszę dotrzeć na drugą część tej konferencji. Udział w tej dzisiejszej sesji jest dla mnie wielkim, żeby nie powiedzieć olbrzymim doświadczeniem. Nie będę tego uzasadniał. Nie chciałbym bowiem wchodzić w retorykę, którą zaproponował pan Wójt Sadek. Ja się do takich dyskusji nie dam sprowokować. Dla mnie jest to po prostu bardzo przykre. Mam doświadczenie w samorządzie 24 lata. Jedną kadencję w Radzie Gminy, od początku w Radzie Powiatu i w Powiecie, i się z taką nie spotkałem, a jeżdżę po Polsce, jestem na różnych spotkaniach. Ja się z taką sytuacją nie spotkałem. Nie chcę nikogo tutaj obrażać. Nie mam takiej woli, ale bardzo proszę przeczytać ustawę o samorządzie gminnym, powiatowym, o autonomii, niezależności samorządów. Daleki byłbym od oceniania, bo to jest po prostu nieładnie ocenianie pracy czy Urzędu, czy Starosty, czy innego samorządu. Dowiedziałem się jaki przebieg miała sesja w Sadkach 28 maja i wtedy postanowiłem – nie mogłem tutaj przybyć w trakcie sesji, żałuję bardzo - że na następnej sesji powinienem być. A ugruntowało mnie w tym przekonaniu jeszcze kilka faktów. Mianowicie spotkaliśmy się z przedstawicielami Urzędu Gminy 15 maja i chciałbym po prostu dzisiaj zdementować te bardzo eufemistyczne, nieprawdziwe informacje, które przedstawił pan Wójt. Pierwsza sprawa, sprawa tego wywłaszczenia. Nie rozmawialiśmy w 4 oczy. Było 8 czy 9 osób na tym spotkaniu. To było spotkanie na prośbę pana Wójta. Oczywiście jestem zawsze do usług na takim spotkaniu. Organizuję je niezależnie od tego czy przyjeżdża określony burmistrz, określony pracownik czy dyrektor. Jestem dla wszystkich. Jestem w pracy do 18⁰⁰-19⁰⁰, bo ja lubię po prostu rozmawiać z ludźmi. To było spotkanie, na którym zostałem poinformowany o fakcie, który się tutaj zdarzył z ulicą Strażacką, z ul. Kasztanową. To jest problem rzeczywiście i pamiętam swoje słowa, że powiedziałem, że będę tutaj działał jako samorządowiec, a nie przedstawiciel Skarbu Państwa. W komunikacie prasowym napisano, że nie doszło do porozumienia. Myśmy tam określili ścieżki. Powiedzieliśmy sobie, że to jest odszkodowanie. Ja stwierdziłem, że wiem jakie jest postępowanie przy sprzedaży, a przy odszkodowaniu muszę to sprawdzić. I rzeczywiście nie ma tych 25 % dla samorządu powiatowego, natomiast ja w tych postępowaniach reprezentuję Skarb Państwa. Podpisuję dokumenty, podpisuję decyzje, to nie znaczy, że ja nie muszę o tym rozmawiać z przedstawicielem Skarbu Państwa, który jest w Urzędzie Wojewódzkim. Jest to specjalny wydział Skarbu Państwa. Dlatego powiedziałem, że na pewno trzeba w pierwszej kolejności zrobić operat szacunkowy. Mam dane. Decyzja ZRID nabrała mocy 9 kwietnia. Zostały wystosowane pisma, bo taka jest kolej rzeczy, do rzeczoznawców. W każdym razie takie spotkanie 2 lipca się odbędzie. Tutaj będzie wizja lokalna i będzie oszacowana na podstawie operatu, wartość tego majątku Skarbu Państwa. Nie jest moją winą, ani nikogo nie można winać za to, że tutaj nie doszło do komunalizacji. To jest sprawa niezbyt skomplikowana i trzeba szukać dróg wyjścia. Okazało się na spotkaniu 13 czerwca, kiedy byłem tutaj w Urzędzie u pana Wójta, weszła tutaj pani Dyrektor i wyjaśniliśmy sobie jakimi ścieżkami możemy tutaj iść. Jeszcze raz zaznaczam. Powiedziałem, że w tym wypadku będę samorządowcem i będę szukał takiego rozwiązania żeby rozumieć problemy nas, samorządowców i niekoniecznie wydierać pieniądze dla Skarbu Państwa. Mam opinię prawną, jestem również po rozmowie z panem Krzysztofem Poskropem z Urzędu Wojewódzkiego. To była nieprawda, że ja chcę tutaj naciągnąć gminę na takie koszty.

Druga sprawa to padło stwierdzenie, że gmina Sadki jest traktowana po macoszemu. Pan Wójt powtórzył to na wczorajszej sesji. Wywołało to zdziwienie większości pewnie radnych. Pozwoliłem sobie dostarczyć za pośrednictwem pani Przewodniczącej materiał, który macie przed sobą, dlatego nie będę go w pełni omawiał. To jest wykaz środków finansowych, które zostały przeznaczone tylko i wyłącznie na drogi w tej kadencji. Jest to kwota niebagatelna, bo 5,5 mln zł. Czyli nie jest traktowana gmina po macoszemu. Tylko my przyjęliśmy określone zasady. Były 2 lata kiedy współpracowaliśmy z gminą Nakło. Gmina Nakło przygotowywała w odpowiednim czasie odpowiednie wnioski i na zasadzie pomagamy sobie wspólnie - za to są dodatkowe punkty - mogliśmy pozyskać 50 % środków z budżetu państwa i realizujemy inwestycje, m.in. pierwszy etap tej ważnej, oczekiwanej inwestycji jaką jest droga Sadki-Liszkówko. Bardzo się cieszę, że ta inwestycja się rozpoczęła i na pewno będziemy chcieli kończyć. Na pewno zgłoszę wniosek do 15 września w ramach tzw. „schetynówek”. Nie są wymagane punkty za współpracę i to my będziemy robić dla mieszkańców. Oprócz tych danych, które

macie przed sobą, zrobiłem wykaz. Wszystkie gminy traktujemy tak samo bez względu na wielkość, ilość mieszkańców. Mieszkańcy gminy Sadki są tak samo ważni jak mieszkańcy każdej innej gminy. I to co robimy, to robimy przede wszystkim dla mieszkańców i będziemy robić dalej niezależnie od tego czy będziemy obrażani przez pana Wójta. Do tych danych, które macie można jeszcze doliczyć w 2015 roku 70 tys. zł na ul. Chrobrego i Brzezińskiego. Nie dostaliście tutaj tzw. „schetyńówki”. Podobnie było z ul. Leśną w Dębowie. To nie jest nasza wina, że te wnioski były na którejś pozycji. Ja nie mam na to wpływu. Tak samo pewnie nie ma wpływu pan Wójt. Wykazywaliśmy naprawdę szczerą chęć żeby pomóc każdemu samorządowi gminnemu. Dla każdej gminy przeznaczamy środki na promocję, na wybrane przez gminę imprezy, na walkę z azbestem, czy walkę o przywrócenie zdrowych kasztanowców. To są nieduże kwoty, po 5 tys., po 10 tys. zł, ale wszyscy są traktowani tak samo. W tej kadencji po 20 tys. zł przeznaczamy dla każdej spółki wodnej. Tu niestety z przykrością muszę powiedzieć, że w gminie Sadki te 20 tys. zł w skali roku nie były dotąd wydane. Realizujemy wspólnie projekt „Aktywni - szansa na rozwój”. Tutaj też myślę, że ok. 50 tys. będzie przeznaczonych dla Sadek, ponieważ do 30 osób ma być objętych tym programem w ramach programu aktywności lokalnej. To, że pan Wójt ubolewa mija się prawdą. To udowodnię na tym jednym tylko fakcie. Pan Wójt powiedział, że na inwestycję w Paterku jest 11,5 mln zł. Nie wiem skąd pan Wójt wziął tę kwotę. Po przetargu jest 6.230.260 zł, z tego chcemy żeby do 70 % były to środki zewnętrzne. Przejęliśmy budynek od gminy Nakło. Bardzo zacy budynek. W podziemiach w 1939 r. katowano, mordowano m.in. mieszkańców tej gminy. Czyli przejęliśmy w ramach programu rewitalizacji od gminy Nakło i ratujemy substancję, ratujemy historię i szacunek dla tych, którzy tam byli maltretowani. Czyli to jest nieprawda. Nie wiem skąd pan Wójt ma tę kwotę.

Kolejna sprawa to wnioski w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Ja z takim czymś się nie spotkałem. Jest możliwość, ustawa daje każdemu taką szansę, ale od razu trzeba zdementować, takiego słownictwa ja panie Wójcie nie używam. Ja wczoraj przytoczyłem słowa pani prof. Ireny Kamińskiej, która stwierdziła, że „żądanie wykazania, że uzyskanie informacji jest szczególnie ważne dla interesu publicznego jest jedynym sposobem obrony przed nękaniami, czasem wręcz oszołomstwem”. Suma informacji prostych, to jest informacja przetworzona. Już wystąpiłem z takim pismem do pana Wójta, żeby wykazał interes publiczny. Jeżeli to ma się sprowadzać tylko do oceniania z pasją czytanych protokołów, to niestety współczuję takiego podejścia. Jest mi bardzo przykro, że dzisiaj niestety widzę jaka jest atmosfera na sesji. Dokonałem pewnych ustaleń z panem Wójtem podczas swojej drugiej wizyty w Urzędzie. Niestety one nie są respektowane. Ja się bardzo dziwię. Pan Wójt jest pierwszą kadencją, chociaż bywał na sesjach w związku ze swoją profesją i wie, że po prostu takiego języka nie było. Skąd to przyszło. Dziwię się bardzo i ubolewam. Panie Wójcie Pan pokazuje, że stąd ale ja dzisiaj słyszę jakim Pan językiem operuje. Niestety nie chcę oceniać. Jak powiedziałem nie mam takich uprawnień. Może komuś się wydaje, że Starosta ma jakieś uprawnienia w stosunku do wójta, czy do burmistrzów. Tak nie jest. My mamy współpracować dla dobra naszych mieszkańców. Ja to zapowiadam i składam jasną, czytelną deklarację. Nie było, nie jest i nie będzie żebyśmy w sposób szczególny traktowali jakąś gminę. Nie można nam wypominać dużego budżetu, bo my naprawdę się mocno staramy. Mamy kilkanaście milionów środków pozyskanych zewnętrznych. Trudno nie korzystać z szans, które dają nam środki europejskie. Podstawa samorządu, pierwsze artykuły naszych ustaw, którymi się kierujemy, samorząd to wspólnota mieszkańców i tutaj powinny obowiązywać pewne standardy i dobre relacje. Dzisiaj zauważam z przykrością, że tych relacji tutaj nie ma. Nie chcę mówić o powodach. Nie wiem kiedy to się zaczęło. To nie my określamy kto jest na określonym stanowisku. To robią nasi mieszkańcy. Ale samorząd to jest dyskusja, dyskusja i jeszcze raz dyskusja. Rozmowa i dochodzenie do kompromisów. Nie życzę mieszkańcom gminy Sadki żeby taka sytuacja trwała nadal. Natomiast zapowiadam też jako Prezes PSL, że nie damy się wmanewrować w takie akcje wyborcze czy przedwyborcze. Jesteśmy samorządowcami i nasze ugrupowanie to sobie ceni, że możemy rozmawiać z ludźmi. Po prostu musicie ze sobą rozmawiać. W imieniu reszty mieszkańców Powiatu Nakielskiego bardzo serdecznie apeluję. Tak jak powiedziałem na początku mógłbym tutaj przytoczyć wiele rzeczy, chociażby z tymi wnioskami. Pan radny Andrzej Cebula był uprzejmy powtórzyć to co powiedział mi podczas rozmowy. Złożył 2 wnioski. My

otrzymaliśmy ponad 50 wniosków. To nie jest normalne w samorządzie. Zapraszam pana Wójta w każdej chwili możemy porozmawiać o wydatkach. Mógłbym zastosować teraz zasadę „dziecinady” i mógłbym wystąpić teraz ze 100 wnioskami do samorządu gminnego, bo takie prawo mi daje ustawa. Tylko ta ustawa ma też pewne ograniczenia. Zapoznałem się z wieloma wyrokami sądowymi i po prostu tutaj nadużywać tego nie wolno, bo to jest – nie chce tego powiedzieć czym - ale w kategoriach normalności tego postrzegać nie można. Bardzo jeszcze raz apeluję o odejście od tej retoryki. Nie będę komentował Pana wystąpienia wczorajszego na naszej sesji. Jeszcze raz serdecznie dziękuję pani Przewodniczącej, że mogłem się tutaj z Państwem spotkać. Jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli będzie chęć do prowadzenia rozmowy, która być może spowoduje, że wszyscy zrobią krok do tyłu, zaczniecie Państwo ze sobą rozmawiać, a nie się obrażać, to ja jestem gotowy brać udział w każdym takim spotkaniu.

Przewodnicząca Rady Gminy ogłosiła przerwę. – 15 minut. Powiedziała, że nie chce żeby wchodzić w zbędne dyskusje.

ad. 7 a

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że na Komisjach była mowa odnośnie przeniesień między paragrafami. Chodzi tutaj o wniosek pani Sekretarz o przesunięcia między działkami, rozdziałami, paragrafami klasyfikacji budżetowej na podróże służbowe. Mówiłem, że my tego nie podejmiemy, bo skoro w kontroli wyszło, że tych pieniędzy nie brakuje, to my nie będziemy podnosić ręki za tym żeby po raz kolejny zostały przesunięte jakieś środki. Pan Skarbnik powiedział, że będzie to wycofane, a Wójt zarządzeniem to wprowadzi. Powiedzieliśmy, że niech Wójt sobie zarządzeniami wprowadza ale nie będziemy głosować nad tym, na co się nie zgadzamy. Bo co innego gdyby wyszło po naszej kontroli, że brakuje tych pieniędzy, to możemy coś takiego zrobić. Ale z tych dokumentów, które otrzymaliśmy nie wynika wprost, że brakuje tam pieniędzy.

Skarbnik Gminy wyjaśnił, że nie mówiono, że nie przyjmiecie, że wycofacie, bo nie głosowaliście nad tym. Głosowaliście nad jedną sprawą. Mówiłem, że jeżeli nie chcecie tego przyjąć, to tylko mi przysporzycie pracy, bo będę musiał zrobić zarządzenie. I mówiłem jeszcze, że idę na urlop i prosiłbym Państwa o wyrozumiałość. Bo chciałbym też mieć urlop, a nie chorobowe. To nie jest kwestia tego czy przyjmiecie, czy nie, tylko kwestia tego, że jeżeli nie chcecie tego wydatku Wójt będzie musiał i robi to zarządzeniem. Wyjdzie na to samo. Przysporzy mi to pracy, a naprawdę bardzo bym prosił o wyrozumiałość. Chciałbym też iść na urlop.

Przewodnicząca Rady poprosiła żeby radni odnieśli się do tego. Wyraziliśmy tutaj swoje obawy i swoje zdanie i mamy do tego prawo, ale jeżeli mamy komuś utrudniać życie po to, żeby niczego nie zmienić, to wtedy się zastanawiam.

Radny Józef Wieczorek powiedział, że i tak nic to nie zmieni. Tutaj pan radny Andrzej Cebula miał rację. Z wniosków pokontrolnych wynika, że wszystko jest na dobrym poziomie, za wyjątkiem dróg, gdzie brakowało dużo pieniędzy i nie było do końca wyjaśnione. Jest tylko kwestia skąd i jaka była przyczyna, że osiągnęliśmy na 30 maja już taki wysoki poziom wydatków na te podróże. Analizując

budżet z poprzedniego roku tam było te 3 tys. zł i w ub. roku wystarczyło.

Skarbnik Gminy powiedział, że może nie dopowiedział albo się nie zrozumieli podczas kontroli. Analizując wydatki może trzeba było zrobić inaczej. Nie dzielić na rozdziały i paragrafy, a złączyć ten wydatek w jedną kwotę i się do tego odnosić, ponieważ ten podział między działami może być czasami sztuczny. Ktoś jest dzisiaj w drogach, ktoś może być zaraz w Urzędzie. Może trzeba było faktycznie zrobić tą analizę łącznie i przyrównać ją do zeszłego roku lub lat wcześniejszych. Wyszło tak jak wyszło. Jest ten niedobór. Natomiast tak jak mówiłem nie powiem nic więcej. Na te wydatki składają się dwie rzeczy, czyli umowy ryczałtowe stałe z pracownikami na terenie gminy i podróże służbowe -delegacje. Mieliście kontrole nad delegacjami. Dostaliście analizy pełne z mojej strony, czyli dostaliście łącznie z zestawieniem jakie, kto. Żądaliście dowodów. Dostaliście te dowody wybrane przez Państwa w oryginałach lub kopiach, bo część jest w kopiach. Natomiast pozostaje kwestia ryczałtów. Nie zobaczyliście, ponieważ nie mieliście akurat upoważnienia na ten rodzaj kontroli. Cała reszta to jest ten ryczałt. Co do tych zmian, tak jak też mówiłem na Komisji, szacowaniem kosztów, wydatków łącznie z pilnowaniem tych wydatków zajmuje się Sekretarz i Referat Organizacyjny. Nie chciałbym się w tym miejscu tłumaczyć za panią Sekretarz i jej pracowników dlaczego tam jest niedobór i dlaczego jest tyle podpisanych umów i takie są wydatki. To ona kontroluje i to na jej wniosek Skarbnik wnosi tę zmianę, którą wnieść będę musiał, żeby nie przekroczyć planu. I tylko z mojej strony mogę prosić żebyście Państwo tę zmianę dzisiaj przyjęli, ponieważ będę miał mniej pracy i tego nakładu, który już poniosłem na stworzenie tego dokumentu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jak wróci pani Sekretarz będą zadawać jej te pytania.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny Józef Wieczorek odczytał protokół Komisji Rewizyjnej z kontroli przeprowadzonej w dniu 14 czerwca br. w zakresie wydatkowania środków z budżetu gminy z przeznaczeniem na delegacje.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że jeszcze też odniesie się do tego protokołu. Tak jak przewodniczący Komisji powiedział wyjazd służbowy – delegacja do Spały. 21 marca pojechał pan Hemmerling, 11 kwietnia pojechał pan Wójt Dariusz Gryniewicz. W marcu pan Hemmerling pojechał na szkolenie „Budowa wizerunku”. Moje pytanie do pana Hemmerlinga: co ta budowa wizerunku miała wnieść do działalności naszej gminy i co to budowanie wizerunku nam przyniesie, jakie korzyści będziemy mieli? Pan Wójt pojechał na podsumowanie 4-letniej kadencji i omówienie zbliżających się wyborów samorządowych. To jest jedna kwestia. Kołobrzeg 23 do 24 kwiecień – dwie osoby z gminy jadą na to samo szkolenie. Nie wiem po co. Mnożenie kosztów. I co ta konferencja też przyniesie dla gminy. „Więcej światła”, tak było napisane. I bulwersująca sprawa dla mnie i zapewne dla większości Rady. I będzie bulwersująca dla społeczeństwa, a przede wszystkim dla sołtysów. Okazało się, że 16 maja odbył się pogrzeb żony byłego sołtysa Liszkówka. Ja uczestniczyłem w tym pogrzebie z racji delegacji z Rady Gminy. Nie wzięliśmy za to złotówki. Pojechalibyśmy żeby uczcić pamięć. Okazało się, że pan Wójt też był na tym pogrzebie w delegacji z panem Gagajkiem i z panią Malak. Pan Wójt za ten wyjazd wziął 27,58 zł. Gdzie tu ludzka przyzwoitość? Pomyślcie ile tych pogrzebów od początku kadencji było, gdybyśmy to wszystko sprawdzili. To są śmieszne kwoty, ale bulwersujące. Włodarz gminy jedzie uczcić pamięć zmarłego i za ten wyjazd bierze pieniądze. Owszem może wziąć, ale nie musi.

Wójt powiedział, że pan radny Cebula jak zwykle świętości nawet nie potrafi uszanować, pamięci zmarłych. Już wyjaśniam. Jeżeli chodzi o wyjazdy na terenie gminy otrzymuję miesięczny ryczałt 240 zł. Mój samochód nie pali dużo, bo zaledwie 5 l. Natomiast muszę powiedzieć, że są miesiące tak jak są np. zebrania sołeckie i dużo jeżdżę po gminie więc spalę czasami za 800 zł. To Komisję Rewizyjną nie obchodzi. Chociaż po ciężkiej sesji nie chce mi się jechać do Torunia, ale muszę jechać. Muszę nalać paliwa, oleju nalać, jeszcze wielu innych rzeczy. Dwukrotnie obniżyliście mi pensję. Nie

będę rezygnował z delegacji. Ja za coś muszę jechać. Nie mogę rezygnować z delegacji. Ja chciałbym powiedzieć Państwu, że rezygnuję, bo jadę dzisiaj do Torunia i sam sobie zatankuję i sam zapłacę amortyzację samochodu. Ale niestety mnie na to nie stać. Jestem jedynym, że tak powiem Wójtem, który poniżej 4 tys. zł zarabia. Niech Pan się nie mądruje panie Cebula. Pan nie masz pojęcia o samorządzie. Kompletnie Pan nie masz pojęcia. Pan myślisz, że to co dostaje Wójt, Wójt się nie musi ubrać. Najlepiej byście dali najniższą krajową. Wy już kombinowaliście – słyszałem - żeby mi jeszcze obniżyć płacę.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pierwsze słyszy. Proszę od razu uzasadnienie. Kto kombinował i gdzie? Pierwsze słyszę od Pana. Nawet nam do głowy nie przyszło.

Wójt powiedział, że pani Przewodnicząca po raz kolejny mu przeszkadza. Powiedział też, że efektem jest więcej światła. Np. negocjacje umowy o iluminację świąteczną. To jest raz w roku. Enea dla wójtów, burmistrzów robi spotkanie. Akurat tak się złożyło, że w Kołobrzegu. Z gminy Nakło pojechały 4 osoby. Nie wiem iloma samochodami. Z gminy Mrocza 4 osoby. Też nie wiem iloma samochodami. I tych wyjazdów jest bardzo mało. Wyjazd do Spały to jest tzw. Akademia Wójta. To było to samo. Podzieliliśmy się dlatego żeby jeden był tutaj na miejscu, a drugi pojechał. Mamy do tego prawo. Tak jak ma każdy, gdziekolwiek pracuje, prawo do szkoleń. My akurat nie jeździmy. Są wójtowie, którzy jeżdżą po kilka razy w roku. I proszę nie celebrować tego. To są zupełnie naturalne wyjazdy i Pana kolega, który wyszedł nie wysłuchując mnie do końca, też wyjeżdża do Warszawy. Zresztą przed chwilą sam powiedział, że gdzieś wyjeżdża. To są normalne wyjazdy. Tylko my bardzo to ukrócił. I to dzisiaj niech Pan zobaczy jak Pan kłamie. Ja otwieram teczkę. Pan mówi, że Pan złożył dwa wnioski. Jest kolejny pana wniosek. Już go Pan złożył. To jest kłamstwo. Pan cały czas kłamie. Pan cały czas się oszukuje. Pan nie może przeboleć, że przegrał ze mną sprawę sądową o to, że nazwałem Pana Don Pedro Szpieg z Krainy Deszczowców. Tutaj jest celebrowana sprawa, ponieważ jest PSL. O to tutaj chodzi. Jest upartyjnienie. Wszelkie słowa, które wypowiedział pan Starosta, to są słowa, które mówił 20 lat temu i wtedy w nie wierzyłem. Dzisiaj już w nie nie wierzę.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wysłuchali pana Wójta w całości. Wysłuchaliśmy pana Starosty. Pan Wójt nie musi się odnosić do czyichś słów.

Wójt powiedział, że chce.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Wójt na każdej sesji się tak zachowuje. Pan krzyczy na nas. Powtarza wielokrotnie o tym jak Pan nazwał radnego tym z Krainy Deszczowców. Chełpi się Pan tym, że Pan wygrał.

Wójt zapytał: co się chełpię? O czym Pani teraz mówi?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Wójt powtarza to samo.

Wójt powiedział, że niech pani Przewodnicząca głupot nie opowiada.

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling powiedział, że został tutaj wywołany więc ma prawo do tego żeby się odnieść. Zostałem wywołany niejako do tablicy przez pana Cebulę, który kilkakrotnie określił w jakim celu wyjeżdżam. Calutkie szczęście, że o tym czy ktoś powinien pojechać, czy ktoś powinien skorzystać z oferty szkoleń, spotkań, bo to nie tylko tak, że tam się jest. Stamtąd, z tych szkoleń, z tych spotkań, z tych konferencji wynikają pewne określone rzeczy, które później stanowią tę wartość dodaną pracy samorządowca, wójta, burmistrza, zastępców. Ja jestem wdzięczny, że pan Wójt rozumie potrzebę takiego permanentnego uzupełniania swojej wiedzy i nie rzadko kontaktów, które później skutkują pewnymi wartościami dodanymi. To, że jest Pan samorządowym ignorantem, panie Cebula,

to nie jest dla mnie zaskoczeniem i oczywiście ja o tym od początku wiem. Pan dzisiaj mówiąc o tym, że tak powiem, w taki prześmiewczy sposób dowiódł tego po raz kolejny. Zachęcam żeby Pan skorzystał kiedyś z takiego szkolenia, które właśnie jest kreowaniem wizerunku. To się tak dość ładnie nazywa, ale to jest całe spektrum rzeczy, które służą normalnemu funkcjonowaniu w samorządzie. Zachęcam Pana do z tego typu szkolenia.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że ciężko jest być, słuchać i coś sensownego powiedzieć. Panowie Wójtowie używacie za dużo przymiotników. Macie odpowiedzieć, gdzie byliście. Na następnej sesji trzeba powiedzieć gdzieście byli, o jakie doświadczenia żeście się wzbogacili. Przekazać i rozmawiać, a nie sobie tylko wypominać. I tu mówiąc szczerze kto przyjdzie i słuch, to na radnego Cebulę naprawdę zawieszono już jest wszystko. Ja się dziwię, że on jeszcze prosto stoi. Sobie sami robicie złą robotę w cudzysłowie, bo trzeba rozmawiać o tym, a nie przychodzić ciągle z pretensjami.

Uchwała Nr XLVII/36/2018 została przyjęta: 8 głosów za, 4 przeciwne, 1 wstrzymujący się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 b

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do WPF

Przewodnicząca Rady powiedziała, że odnośnie świetlicy poprosili panią Sołtys i środowisko, które jest rzeczywiście bardzo mocno zorganizowane. Już powiedziałam, że im zazdroścę, że tam działają dwa stowarzyszenia. To wielkie zaangażowanie ludzi spowodowało to, że wyrażamy zgodę. Jest to przyszłoroczny budżet, ale tu są pozyskane środki.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLVII/37/2018 została przyjęta: 11 głosów za, 0 przeciwnych, 2 wstrzymujące się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 c

Kierownik Maria Stępniewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokalu użytkowego.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLVII/38/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 d

Młodszy Referent Katarzyna Kominiak przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sadki oraz zasad usytuowania na terenie gminy Sadki miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sadki oraz zasad usytuowania na terenie gminy Sadki miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLVII/39/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 e

Kierownik Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest Gmina Sadki.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest Gmina Sadki.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLVII/40/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 f

Kierownik Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLVII/41/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 8

Kierownik Michalina Zygmunt przedstawiła informację o stanie zaawansowania prac inwestycyjnych zaplanowanych na 2018 r. Powiedziała, że informacje zostały przekazane na Komisjach. W pierwszym półroczu zostały wykonane drobniejsze rzeczy. Część była wykonana z funduszy sołeckich. Większe inwestycje rozpoczną się w drugim półroczu. W tej chwili przymierzamy się do ogłoszenia przetargu na drogę Radzicz-Dębionek. Pozyskaliśmy środki zewnętrzne z FOGR. W tej chwili także uzupełniamy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na zadanie - inwestycje pełniące funkcje kulturalne, w celu pozyskania dofinansowania. W I półroczu pracownicy gospodarczy wykonali prace remontowe jak: w świetlicy w Bninie, w świetlicy w Liszkówku, w świetlicy w Łodzi. Została położona kostka brukowa w Przedszkolu na ul. Kościelnej w Sadkach. Została położona kostka na cmentarzu. Została poprawiona droga z kostki brukowej na ul. Brzezińskiego w Sadkach. Od lutego trwają prace w świetlicy profilaktycznej w Dębionku, gdzie fundusze są przeznaczone z GOPS. Koszenie, dowożenie kruszywa na bieżąco jest wykonywane.

Radny Jacek Smażyk zapytał czy w końcu będzie wzięta pod uwagę ul. Leśna. Dbajmy o bezpieczeństwo mieszkańców i policjantów.

Kierownik Michalina Zygmunt powiedziała, że na pewno chodzi panu Radnemu o naprawę cząstkową nawierzchni. A jeżeli chodzi o remont, to remont polega na położeniu całej nowej nakładki asfaltowej wraz z budową chodników. Na potrzeby dofinansowań są różne potrzeby, kryteria, które musimy spełnić składając wniosek. Projekt został tak dostosowany żeby móc uzyskiwać punktację w konkursach. I tak jest przygotowana dokumentacja więc jeżeli będziemy robić ul. Leśną, to będziemy robić nakładkę asfaltową, a nie cząstkową naprawę.

Przewodnicząca Rady zapytała z czego mamy teraz pozyskać.

Kierownik Michalina Zygmunt odpowiedziała, że nie ma konkursów na drogi. Był konkurs, gdzie punktowane były drogi dojazdowe do terenów inwestycyjnych. Załapaliśmy się na listę rezerwową, gdzie tak naprawdę nie otrzymamy tego dofinansowania. Kryteria były, dla gminy takiej jak Sadki, nie do spełnienia.

Radny Jacek Smażyk powiedział żeby to zrobić pod hasłem poprawy bezpieczeństwa. I mieszkańcy, i policjanci będą mieli bezpieczniej.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że bezpieczeństwo mamy nie tylko w drogach, ale i w oświetleniu. Ciągłe mamy problem, bo tam się praktycznie nic nie dzieje. Ja mam jedną lampę na starym słupie, a Dębowo ma na nowym osiedlu tyle lamp, że każdy ma przy swojej posesji. Nie wiem kto to projektował. W Samostrzelu już tyle walczę. Za torami nie ma żadnej lampy. Zobaczę ile taka lampa kosztuje i może z funduszu sołeckiego, ale dlaczego my mamy robić z funduszu sołeckiego, a ktoś dostaje w prezencie. Dlaczego w Dębowie tyle lamp dostawiono? Tam jest przesada. Ludzie mają podwórka oświetlone.

Radny Jacek Smażyk powiedział, że stawiali te lampy w poprzedniej kadencji. Wtedy takie były niby przepisy, że lampa od lampy nie może być dalej jak 50 m. Niepotrzebne jest tam tyle lamp.

Sołtys Czesław Gagajek powiedział, że w Dębionku są potrzebne 2 lampy w centrum wsi i do dzisiaj ich nie ma.

Radny Kazimierz Kowalewski zapytał odnośnie chodnika w Jadwiżynie. Czy w tej kadencji będzie skończony?

Kierownik Michalina Zygmunt odpowiedziała, że skończony może nie, ale rozpoczęty dalszy etap na pewno tak. Środki finansowe są. Część jest z funduszu sołeckiego, a część z budżetu gminy. Pracownicy gospodarczy rozpoczną dalszy etap.

Przewodnicząca Rady zapytała gdzie w tej chwili kładą te chodniki.

Kierownik Michalina Zygmunt odpowiedziała, że w tej chwili większość prac wykonują w Dębionku – Formozie. Część maluje świetlicę w Liszkówku, część kładzie zatoczkę autobusową w Dębionku-Formozie. W Jadwiżynie musi być do końca roku położony, żeby wykorzystać środki z funduszu sołeckiego.

Sołtys Ewa Malak, w związku z wypowiedzią pani Kierownik Zygmunt dot. położenia kostki na cmentarzu w Sadkach, zapytała jaki to jest cmentarz: parafialny, gminny?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że parafialny.

Zastępca Wójta powiedział, że rzeczywiście powinno się kontynuować inwestycje na majątku własnym. Natomiast tutaj inwestycja dotyczyła miejsca pamięci, które to jesteśmy zobowiązani w należytej kondycji zachować. Wszelkie przedsięwzięcia, iweny okolicznościowe, rocznicowe na cmentarzu realizujemy, bo tak Państwo zdecydowaliście. To jest to miejsce, gdzie się odbywają spotkania rocznicowe. Tam utwardziliśmy przy pomniku pomordowanych. Natomiast to o czym powiedziała pani Kierownik Zygmunt, to jest kontynuacja wcześniejszego dzieła, które wykonaliśmy w ubiegłym roku. Z Proboszczem miejscowej parafii, która administruje cmentarzem uzgodniliśmy, że materiał zakupi parafia, a my siłami naszych pracowników sezonowych wykonaliśmy to przedsięwzięcie. Jest to taka symbioza. Chodzi o to, żeby społeczeństwo i gmina wizerunkowo zyskały. Jest to jak najbardziej pożądana współpraca.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to bardzo cenna inicjatywa. Powiedziała, też że uroczystości odbywamy również w Mrozowie i chciałyby zapytać co tam zrobiono, bo były wielkie plany.

Kierownik Michalina Zygmunt odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy jeszcze nic nie zrobiliśmy. Brakuje ludzi, brakuje fachowców.

Przewodnicząca Rady poruszyła temat chodnika za torami. Pan Lamprecht twierdzi, że materiały są.

ad. 9

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła informację o petycjach rozpatrzonych w 2017 roku przez Radę Gminy Sadki oraz Wójta Gminy Sadki (informacje w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań i uwag.

ad. 10

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chciałyby się odnieść do ataków. Przez całe sesje słyszymy jak atakowany jest radny Cebula. Atakowany jest w zasadzie za to, że zadaje pytania. Jakże zadaje pytania? Czy obraża kogoś? Pyta o sprawy, które nas interesują. Ciągłe uważamy i tak jest w prawie, że budżet jest jawny. Jeżeli ktoś pyta, otrzymuje odpowiedź i to co pan Kowalewski zaznaczył, bez

nazywania. Ma prawo, to pyta i w każdej radzie się o to pyta. Pytało się w poprzedniej kadencji. Było jeszcze gorzej, bo i ataki zewnętrzne były. I poprzedni Wójt odpowiadał na te pytania. Tajemnica jakaś

budżet? I ta korespondencja zabawna. Nie rozumiem tego. Wręcz podziwiam, że radni mają odwagę pytać. Część nie ma tej odwagi nawet wtedy, kiedy powinni się odezwać. Uważają, że wszystko jest dobrze. Tu część jest wyróżniona. Nie wiem za co praktycznie. Że przyklepują wszystko nie mając informacji szczegółowych.

Powiedziała też, że korzystając z obecności pana Adwokata chciała zapytać, bo już pytała na ostatniej sesji, dlaczego Radzie Gminy nie został przekazany protokół z kontroli NIK.

Adwokat Krystian Fuja zapytał kiedy pani Przewodnicząca wystąpiła o ten protokół.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że na piśmie nie występowała.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że na ostatniej sesji jeszcze nie była zakończona procedura. Jak będzie zakończona cała procedura związana z protokołem proszę wystąpić z wnioskiem. Zna Pani procedurę postępowania.

Przewodnicząca Rady zapytała dlaczego w BIP jest ten protokół zamieszczony.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że jeżeli jest zamieszczony to o co pani Przewodnicząca występuje.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że po pana Adwokata wypowiedzi.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że nie śledzi BIP, bo nie ma takiego obowiązku.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Adwokat powiedział na ostatniej sesji, że będziecie się odwoływać do sądu.

Adwokat Krystian Fuja odpowiedział, że nie powiedział, że będą się do sądu odwoływać, bo nie mam takiej procedury. Ewentualnie będą składać zastrzeżenia.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jeśli źle zrozumiała to przeprasza.

Adwokat Krystian Fuja odpowiedział, że ewentualnie można występować o koszty postępowania, które było nieuzasadnione i trwało tyle czasu.

Przewodnicząca Rady zapytała o jakie koszty będą występować jeżeli protokół już jest ogłoszony.

Adwokat Krystian Fuja odpowiedział, że o koszty, które poniósł Urząd Gminy w związku z kontrolą nieuzasadnioną, tyle trwającą.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pan Mecenasa mówi, że kontrola była nieuzasadniona. Mam tutaj pkt. 4 zawieranie i rozliczanie umów na obsługę prawną Urzędu. Już cytowałem te kwoty 227 tys. zł, które szanowny Mecenasa był skłonny wziąć z budżetu gminy Sadki. NIK zakwestionowała ponad 32 tys. zł, które zostały przekazane Mecenasowi, tak jak mówiłem, za nierzetelne opisywanie faktury za wyjazdy poza miejscowe i reprezentowanie gminy na zewnątrz. I tutaj mamy ocenę cząstkowa na koniec. NIK ocenia negatywnie dekretowanie faktur związanych z reprezentowaniem Urzędu przez zleceniobiorcę na podstawie umów o świadczenie stałej obsługi prawnej w latach 2015-2017 oraz lakoniczność zapisów tych umów w zakresie sposobu rozliczania kosztów wyjazdów zamiejscowych,

które nie pozwalały na rzetelną weryfikację. A Wójt na wszystko się godzi i Mecenasowi pieniądze wypłacał.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że przykro Pana słuchać. Ja tu rok temu byłem na tej sali i pamiętam jak Pan mówił i w trakcie Pana przemowy płomiennej zgasło światło. Dlaczego zgasło światło? Żeby nie było widać jak Panu nos rośnie od tych kłamstw.

Przewodnicząca Rady powiedziała żeby pan Mecenas odpowiadał rzeczowo, bo tego słuchać już nie będą.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, żeby pan Mecenas za plecami głupstw nie opowiadał.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że ten Pan oskarżył go, że poparł uchwałę, żeby nie przekazać środków na rzecz gminy z tytułu wypłaty dywidendy i okazało się to nieprawdą. Wniosek mój był żeby przekazać to na rzecz gminy Sadki, a nie na rzecz pracowników KPWiK Szubin. Tak jak to było określone w projekcie uchwały zaproponowałem przez Zarząd w osobie pana Badury, z którym Pan ma doskonały kontakt zapewne.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie rozumie tej wypowiedzi.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że ocena NIK nie ma nic do tego Proszę zacytować punkt, który mówi wyraźnie, że prawo zamówień publicznych nie zostało na żadnym etapie złamane. I to jest jakby merytoryczna ocena. Nie ma żadnych konsekwencji. Proszę przeczytać protokoły z sąsiednich gmin, z całej Polski, gdzie jest ocena negatywna. Nie ma żadnych konsekwencji. Kwota 32 tys. zł - nie mam protokołu przed sobą - ale nie wydaje mi się, że taka kwota nie była wydatkowana na dojazdy. A kwestia przedłużającej się kontroli i szukania czegoś na siłę nic nie dała. A będziemy wiedzieć kto złożył to zawiadomienie. Taka informacja będzie przekazana, bo już mam takie informacje też.

Zastępca Wójta powiedział, że pani Przewodnicząca zadała pytanie dot. procedur. Chciałem tylko odpowiedzieć krótko. Jest istotna różnica między kontrolą przeprowadzoną przez NIK, a przez RIO. W przypadku kontroli RIO rada gminy, organ stanowiący jest podmiotem, który czynnie uczestniczy w procesie kontroli, czy przy podsumowaniu, czy przy ewaluacji tej kontroli. Natomiast jeśli chodzi o kontrolę NIK, to takiego wymogu prawnego nie ma, żeby rada była w sposób bezpośredni powiadamiana więc tutaj tego przepisu nie musieliśmy stosować. Jest protokół. Jest dostępny na BIP i można się z tym zapoznać. Pan Mecenas wyjaśnił, wyczerpał już wszystko to, o czym chciałem powiedzieć. To o czym tutaj pan Cebula z takim namaszczeniem informował, to nie są żadne rzeczy, które podlegają jakimś sankcjom. Znaleziono były pewne nieprawidłowości, które normalnie przy każdej kontroli się pojawiają. Protokół z kontroli nie zakończył się żadnymi sankcjami. Nie skierowano sprawy do prokuratury, czy do innych organów. Z tego wynika, że tych nieprawidłowości po prostu na teraz nie ma.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że dla nas są, bo to są akurat nasze pieniądze, podatników, wydawane tak sobie. My jesteśmy mieszkańcami tej gminy. To ciągle podkreślam. I mamy prawo do wszelkiej informacji na temat wydatków budżetowych, a nie do uzupełniania, składania pisemnych wniosków bez przerwy, wyjaśniania w nieskończoność. Zlecimy przeprowadzenie kontroli wydatków promocji Komisji Rewizyjnej i opracujemy to tak, że Komisja zbada to wszystko, bo ma do tego prawo. I ciągle coś jest nie tak, bo pan Mecenas nam w niczym nie pomaga. Pan jest na sesji po to żeby na ucho szeptać Wójtowi co ma w danym momencie powiedzieć. Przecież Pan wyraźnie się określił, że jest Pan przeciwko Radzie. Jest Pan po stronie Wójta. I tego nie ukryje Pan, bo to jest widoczne w Pana wypowiedziach. Tak od początku to się wszystko ułożyło. Brał Pan udział w kampanii wyborczej pana Wójta. Pewnie weźmie Pan dalej udział. To jest dla nas obsługa prawna

może Urzędu, a raczej osoby prywatnej Wójta. Tak bym to określiła, bo Pan ciągle go broni. I ciągle Pan występuje przeciwko nam i wszystkie pisma, które Pan pisze, pisze Pan je do nas, Pan je redaguje

i są tak zawile. Nacytuje Pan nam tyle wyroków różnych, gdzie można w prosty rzeczowy sposób napisać, że udostępnić informacji nie mogę. Jeżeli ja mam w nieskończoność uzupełniać wnioski, jeszcze spotykam się tam z różnymi sformułowaniami pod adresem własnym, to po co mam to robić. Zadaję sobie sama pytanie po co mam pisać jak za chwilę dostanę następną odpowiedź, że nie potrafię. Ja nie jestem prawnikiem panie Mecenasiu. Pan nim jest. I dlatego Pan wykorzystuje swoją wiedzę przeciwko nam, bo tu ma Pan naprawdę przewagę, jeżeli chodzi o swoją wiedzę. No jest Pan adwokatem. Zna się pan na prawie. Nie wiem czy na samorządowym tak w 100 %, ale na pewno na prawie i po prostu Pan to wykorzystuje przeciwko Radzie Gminy. A ciągle są pretensje później do nas. Bronimy się jak możemy.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że on żadnego pisma do Rady nie napisał. To najwyżej Wójt, czy Zastępca, czy jakaś inna osoba. Ja na pewno żadnego pisma nie kierowałem osobiście do Rady Gminy. Z tego co pamiętam przez ten okres kadencji nie wydaje się, żeby jakieś pismo było kierowane osobiście przeze mnie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że mówi o tym, że pan Mecenasiu sporządza, a podpisuje Wójt. Ja Pana retorykę znam i wiem kiedy Pan pisze pisma. Po prostu jest Pan wykonawcą woli Wójta.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że to co było powiedziane na początku kadencji i w każdym roku tej kończącej się kadencji, mają Państwo prawo zgłosić się. Jeżeli nie była pani Przewodnicząca w stanie odpowiedzieć na pismo Wójta, czy też kierowane z Urzędu, taka pomoc byłaby udzielona. Taka jest tutaj również moja rola w tym zakresie. Natomiast takiego wniosku żadnego nie było. Zjawiały się natomiast osoby, które miały swoje prywatne sprawy w ramach piastowania mandatu radnego gminy Sadki, co z przykrością należy ubolewać, że takie osoby się zgłaszały i wykorzystywały tę obsługę do załatwiania prywatnych spraw. Natomiast Pani, ani żadna inna osoba nie skorzystała z tego więc teraz twierdzenie, że Pani nie jest w stanie sobie poradzić z kwestiami prawnymi jest niestosowne.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że są jeszcze inni prawnicy, z których korzysta i mają o dziwo inne zadanie. Powiedziała też, że była jedna sprawa, gdzie ktoś się zwrócił do pana Mecenasiu, a pan Mecenasiu rozwodzi się jakby było ich dziesięć.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że tutaj wypowiadał się pan Starosta na dzisiejszej sesji i wskazywał na to, że będzie wnioskował, czy już złożył pismo - wezwanie do wykazania interesu publicznego. O dziwo radca prawny Powiatu czy Starostwo Powiatowe podobnie podchodzą do tych kwestii, a dodatkowo jeszcze chce naliczać gminie Sadki koszty tych wniosków. Tutaj Urząd Gminy Sadki nigdy się nie ośmielił kierować takiego wezwania w tym zakresie, nie używając już mocniejszych słów dot. nękania. Tutaj pan Starosta się wypowiedział.

Przewodnicząca Rady zapytała czy ktoś prosił pana Mecenasiu żeby odnosił się do słów Starosty. Powiedziała, że to słyszeli. I Wójt się wypowiadał i Starosta, a Pan wraca do czegoś co nas w tej chwili w ogóle nie interesuje.

Adwokat Krystian Fuja powiedział, że wraca bo pan Starosta wzywa Urząd Gminy do tego żeby zapłacić koszty złożonych wniosków. Czy Pani kiedyś dostała takie wezwanie? Czy pan Andrzej Cebula dostał takie wezwanie?

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pan Mecenasiu był skłonny tutaj tak pięknie mówić. Pan Hemmerling też mówi, że przecież to żadne uchybienia, że nie zostało prawo nadużyte przy

rozliczaniu kosztów. I mówi Pan o informacji publicznej. Ja walczyłem ponad pół roku. Nie był Pan wczoraj w sądzie, a mógł Pan być. Posłuchałby Pan wyroku sądu. Nie pozostawił na Panu i Wójcie

suchej nitki. Był zdumiony tymi odpowiedziami. Przeczytał chyba z 30 stron jakie bzdury były napisane w tych dokumentach. Powoływał się Pan na wyroki ze świata i to prawie, że całego, z całej Polski, a sąd praktycznie w 5 minut ogłosił wyrok: udzielić żądanej informacji.

Adwokat Krystian Fuja zapytał czy wyrok jest prawomocny.

Radny Andrzej Cebula odpowiedział, że nie jest prawomocny. Podejrzewam, że jak przeciągnęliście mnie pół roku, to przeciągniecie mnie dalej. Można się odwołać do NSA i na pewno to zrobicie, żeby nie udzielić tej informacji. A co do pana Hemmerlinga, bo chodziło właśnie o te nagrody, które zostały wypłacone. Miał Pan odwagę wziąć te pieniądze, ale nie macie odwagi się przyznać ile tych pieniędzy było. Za rok 2016 było 23 tys. zł. Wójt powiedział, że ja skłamałem, że złożyłem 2 wnioski. Owszem złożyłem dwa wnioski, gdzie sprawy są w sądzie. Jedna się skończyła, druga będzie 4 lipca. Dzisiaj złożyłem kolejny wniosek o udzielenie informacji publicznej. Skoro wczoraj sąd zdecydował, że Wójt musi mi udzielić odpowiedzi dot. wynagrodzenie pana Hemmerlinga za 2016, to wystąpiłem dzisiaj za 2017. Z oświadczenia majątkowego wynika, że pan Hemmerling oprócz tego, że ma stałą wypłatę środków za swoją pracę w Urzędzie, jeszcze około 46 tys. wpłynęło na konto za rok 2017. Będziemy się teraz domagać tego, żeby Wójt upubliczniał czy to była nagroda, czy jakieś inne wypłaty.

Zastępca Wójta powiedział, że na pewno będzie dochodził swoich praw. Coś się Panu ta rzeczywistość miesza. I to, że powiedziałem, że Pan jest ignorantem powtórzę jeszcze głośno, wyraźnie. Twierdzę z przekonaniem, że Pan jest samorządowym ignorantem panie Cebula. Ma Pan skłonność do tego, żeby właśnie w ten sposób obrażać pracowników, obrażać ludzi uczestniczących w sesjach. Pan tworzy nadrzeczywistość, drugą obok tej rzeczywistości samorządowej, która jest. Dla Pana to co się dzieje obok jest ważniejsze niż efekt pracy radnych, całego samorządu. Pana nie obchodzi to żeby ludziom obniżyć koszty funkcjonowania, tylko Pana obchodzą tego typu sprawy, o których Pan nie ma zielonego pojęcia.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że się cieszą, że taki jest radny Andrzej Cebula.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pytają o wydatki budżetowe. Ma prawo pytać i żądać odpowiedzi.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że to jest szopka. Zwracając się do Radnych powiedziała, że doszły ją słuchy, że radni mówili żeby z ich funduszu ściągnąć 7 tys. na piec. A pieniądze zabezpieczyła pani Michalina właśnie na Radzic. Kiedy w maju zapytałam, gdzie są pieniądze zabrane sołtysom za udział w sesji, to jest ok. 20 tys. zł, to pan Skarbnik odpowiedział, że zostało to przydzielone na fundusz sołecki. Co by nie było dane do funduszu na wioski, wszystko próbujecie obciąć. My chcemy żeby nasze miejscowości wyglądały na wiek, w którym jesteśmy. Będziemy mieli zamontowaną siłownię zewnętrzną. To mieszkańcy zdecydowali żeby uchronić to miejsce od jakichś chuligańskich spotkań. Rozumiem jeżeli nie byłoby tych pieniędzy, ale skoro pani Michalina mówi, że pieniądze były zabezpieczone w budżecie, to dlaczego tak to się dzieje.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że „ni z gruszki, ni z pietruszki” się nie planuje takich wydatków. Mamy drogi rozwalone. Ja o drogę już walczę tyle czasu i składam wnioski. Natomiast jeśli Pani mówi o funduszu sołeckim to jest sposób naliczania. Jak Pani może mieć dodane do funduszu? To jest od liczby mieszkańców i specjalnie naliczane. Więcej może Pani dostać w prezencie z konkursu, albo poza konkursem, ale nie dodane do funduszu.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że w takim razie Skarbnik kłamał.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Skarbnik nie kłamał.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że zrozumiała jak zapytała w maju gdzie są te pieniądze, że pan Skarbnik wyraźnie powiedział, że dodał do funduszu.

Zastępca Wójta powiedział, że jak będzie pan Skarbnik to będzie można to wyjaśnić.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że do dzisiaj nie dostała odpowiedzi na jakiej podstawie Rada zabrała ryczałt sołtysom za udział w sesji. Kiedy zadałam pani Przewodniczącej pytanie, pani Przewodnicząca to zbyła.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że jako Przewodnicząca Rady ma taki sam jeden głos jak wszyscy pozostali. Jeżeli chodzi o podejmowanie tego typu decyzji, to nie ja decyduję, tylko decyduje Rada. Może Pani zapytać kto był inicjatorem, dlaczego tak się stało.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że chce wiedzieć i prosi na piśmie jej to przedstawić.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że takie prawo ma Rada.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że radni takim sposobem sobie dodali, a sołtysom zabrali.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że to on złożył taki wniosek. Złożyłem go dlatego, że odbyła się sesja przez 2 dni, a Wy byliście tylko na jednej części sesji. Pieniądze odbiera się jeżeli odbędzie się cała sesja.

Sołtys Wojciech Frąckowiak powiedział, że nie mówmy, że sołtysom chodzi tylko o pieniądze. Można zapytać każdego pracownika Urzędu ile razy jestem w tygodniu w Urzędzie. Chciałbym wiedzieć ile razy jako radni w ciągu miesiąca jesteście w Urzędzie Gminy. Jeżeli się robi coś takiego, to można było zaprosić sołtysów i można się dogadać. Tak jak powiedział pan Starosta: dialog, dialog i jeszcze raz dialog. A co tu robimy? Tu nie było dialogu, tu było zrobione za plecami. Nie wmawiajcie nam, że nam chodzi o pieniądze. Wiem, że jest ustawa, ale najbardziej sprawiedliwie by było, gdyby na zebraniach wiejskich zapytać mieszkańców czy chcą podwyżki dla radnych.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że od początku jak tylko weszły diety, zawsze są te dyskusje. Przecież to ustawodawca reguluje. Trzeba ustawę o samorządzie przeczytać i nauczyć się tego. Ustawa jest prawem, uchwała jest prawem. Żeby walczyć z prawem, to trzeba pisać petycje, a nie pytać mieszkańca. Druga rzecz, jak się okazuje radni mają prawo wglądu do budżetu, do projektu budżetu, do zmian w budżecie. A Wy mi ciągle zadawaliście pytania czy mamy budżet, czy go nie mamy. Jak możemy go nie mieć, kiedy uchwała nie została podważona.

Zastępca Wójta powiedział, że te podwyżki się po prostu należały.

Przewodnicząca Rady zwracając się do sołtys Ewy Malak powiedziała, że gdyby była obiektywna i zaczęła analizować wydatki, to by się zdziwiła.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział żeby pani Sołtys wskazała w Powiecie Nakielskim i poza gdzie mają sołtysi więcej od radnych diety.

Sołtys Ewa Malak zapytała na jakiej podstawie.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że na takiej podstawie, że nie może sołtys mieć więcej od radnego.

ad. 11

W tym punkcie obrad Wójt był nieobecny. Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje złożył wcześniej podczas przerwy w obradach.

ad. 12

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła XLVII sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:


Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy


mgr Barbara Gajewska

**Wystąpienie Wójta Dariusza Gryńewicza podczas przerwy w XLVII sesji Rady Gminy
-28.06.2018 r.**

Wójt powiedział, że to jest właśnie obraz polemiki. Pani Przewodnicząca, jak Wójt ma się wypowiedzieć, to ogłasza 15-minutową przerwę. Powiem tak: na ostatniej sesji Rady Gminy panie Starosto pojawił się pomysł żeby wyrzucić z porządku obrad sprawozdanie Wójta z okresu międzysesyjnego. Wie Pan dlaczego? Bo mówi niewygodne rzeczy. To jest demokracja. Panie Starosto, tak rzeczywiście ja w związku ze swoją profesją byłem nie tylko u Was na sesjach Rady Powiatu, nie tylko wtedy byłem na sesjach Rady Gminy w Nakle, ale byłem w wielu miejscach. Bardzo się cieszę i mówię zupełnie szczerze panie Starosto, bez żadnych złośliwości, że Pan podniósł kwestię języka. Taką nomenklaturę wprowadzili Pańscy koledzy. Pierwszy raz z czymś takim się spotkałem w samorządzie. Zdarzały się różne osoby i w samorządzie nakielskim. Pamiętam słynne - i Pan też pamięta - potyczki mojego obecnie zastępcy i pańskiego dzisiaj Zastępcy na linii Hemmerling – Kindermann. Taki język ale był on dopuszczalny. To co się dzieje, dlatego powiedziałem panie Starosto, że szkoda, że tak późno Pan tu przyjechał. Mimo, że sygnalizowałem od początku. Ten, który teraz wyszedł, pan Andrzej Cebula nie trzyma się kanonu samorządności. Nie trzymał się od początku. Dzisiaj Pan nie może tego ocenić, bo nie był Pan na każdej z kolejnych sesji. Nie widział Pan tej brutalności na początku. I dochodzimy do tego momentu panie Starosto. Też trzeba się uderzyć w piersi. Ja nie twierdzę, że nie jestem agresywny, ale to jest agresja w odpowiedzi. I nie chciałbym żebyśmy nawzajem się uczyli samorządności mino, że szanuję to, że ma Pan ogromne doświadczenie w samorządzie. Natomiast Pan też wczoraj wprowadził taką nieciekawą nomenklaturę stwierdzając u jednej z radnych pani Karoliny Domżały-Kaczmarek schizofrenię. Skąd to się wzięło? Skąd się bierze ta nienawiść? Co do spraw merytorycznych, odchodząc od języka, powiem w ten sposób: ustalenia na spotkaniu, ja Wam po prostu już nie ufam i mam do tego podstawy. To my razem z sołtysami na co dzień razem borykamy się z drogami powiatowymi. I tak naprawdę proszę w tej chwili powiedzieć nawet nie wiem ile, ale na pewno do gminy Sadki nie przysły takie środki jak do samego Paterka. Nie wspomnę już o Przystani. Powiedzmy to sobie szczerze. Sadki są traktowane przez Starostwo Powiatowe, przez Zarząd Powiatu w sposób marginalny i nie mamy co do tego wątpliwości. Sama pani Przewodnicząca, która teraz wyszła, zwracała niejednokrotnie uwagę. Przykro mi, że pan Starosta nawet do końca nie wysłuchał tego co mam do powiedzenia. A przed chwilą mówił o dyskusji. To jest dyskusja.

Następnie Wójt poinformował, że zaraz po uchwale, gdzie musi być pan Skarbnik, będzie musiał jechać do Łubianki koło Torunia, więc teraz chciałby odpowiedzieć na interpelacje. Nie ma tej radnej, która złożyła interpelację, jednak pozwolę sobie odpowiedzieć żeby nie było uznane, że nie odpowiadam. Jeżeli chodzi o likwidację SPZOZ proszę do pana Likwidatora. Pani się nie zgłosiła. Sama to przyznała. Jeżeli chodzi o obelisk jest kwestia podjęcia decyzji przez Komitet 100-lecia Niepodległości i nie bardzo rozumiem sformułowanie, że on jest niezgodny z wolą mieszkańców. Na jakiej podstawie pani Radna takie wnioski wysnuwa?

Następnie Wójt powiedział, że chciał jeszcze dodać w tym miejscu, że wszelkie rzeczy, które mówił w stosunku co do kwestii powiatowych nie tyczą się obecnego tutaj pana radnego Edwarda Kominiaka, z którym przez te ponad 3 lata był świetny kontakt. Niejednokrotnie interpelował na sesji w sprawach, o które go prosiłem i w tym momencie chciałem serdecznie podziękować.